

Tomasz Gonet
Instytut Pamięci Narodowej
Oddział w Katowicach
ORCID 0000-0003-2357-5133

UDZIAŁ UKRAIŃSKIEJ POLICJI POMOCNICZEJ
(UKRAINISCHE HILFSPOLIZEI) W ZAGŁADZIE ŻYDÓW
NA PRZYKŁADZIE GMINY ŁYSIEC W POWIECIE
STANISŁAWOWSKIM W LATACH 1941–1943

Wstęp

Temat funkcjonowania Ukraińskiej Policji Pomocniczej (Ukrainische Hilfspolizei) w dystrykcie Galicja Generalnego Gubernatorstwa nie został dotychczas kompleksowo przebadany. Po upadku żelaznej kurtyny zagadnienie współpracy ukraińskiej z okupantem niemieckim pojawiło się w kręgu zainteresowań wielu badaczy. Dotyczy to zwłaszcza kwestii udziału ukraińskich formacji pomocniczych w zagładzie Żydów. Wśród historyków zajmujących się tym tematem należy wymienić chociażby Dietera Pöhla¹, Franka Golczewskiego²,

¹ D. Pohl, *Ukrainische Hilfskräfte beim Mord an den Juden* [w:] *Die Täter der Shoah: Fanatische Nationalisten oder normale Deutsche?*, red. G. Paul, Göttingen 2002, s. 205–234.

² F. Golczewski, *Shades of Grey. Reflections on Jewish-Ukrainian and German-Ukrainian Relation in Galicia* [w:] *The Shoah in Ukraine. History, Testimony, Memorialization*, red. R. Brandon, W. Lower, Bloomington 2008, s. 114–155; *idem*, *Die Kollaboration in der Ukraine* [w:] *Kooperation und Verbrechen. Formen der „Kollaboration“ im östlichen Europa 1939–1945*, red. Ch. Dieckmann, B. Quinkert, T. Tönsmeier, Göttingen 2003, s. 151–182.

Martina Deana³, Grzegorza Rossolińskiego-Liebego⁴, Grzegorza Motykę⁵, Johna-Paula Himkę⁶, Jurija Radczenkę⁷, Tarasa Martinenkę⁸ oraz Gabriela Findera i Alexandra V. Prusina⁹. Prezentowali oni jednak wyniki swoich badań w szerokim ujęciu, rzadko omawiając konkretne przypadki. W historiografii polskiej brakuje natomiast publikacji, które analizowałyby to zagadnienie w wymiarze lokalnym przez ukazanie działalności poszczególnych posterunków Ukraińskiej Policji Pomocniczej.

Prezentowany tekst nie wyczerpuje złożonego i wielowymiarowego tematu, jakim jest udział policjantów ukraińskich w zagładzie Żydów. Stanowi wyłącznie próbę zarysowania tego problemu z perspektywy funkcjonowania jednego z posterunków Ukraińskiej Policji Pomocniczej. Ma tym samym charakter studium przypadku, a celem jest wskazanie roli policjantów ukraińskich w zagładzie społeczności żydowskiej Łyśca – gminy wchodzącej przed wojną w skład powiatu stanisławowskiego. Niniejszy artykuł ma także zobrazować, jaka była skala ich zaangażowania w działania skierowane przeciwko Żydom, i odpowiedzieć na pytanie, w jakim stopniu członkowie formacji ukraińskich byli w nich samodzielni.

Bazę źródłową niniejszego artykułu stanowią w przeważającej mierze akta śledztwa prowadzonego w latach 2002–2004 przez Oddziałową Komisję Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Katowicach w sprawie zbrodni popełnionych w okresie okupacji niemieckiej na terenie Łyśca na Żydach przez

³ M. Dean, *Collaboration in the Holocaust. Crimes of the Local Police in Belorussia and Ukraine 1941–1944*, New York 2000.

⁴ G. Rossoliński-Liebe, *Ukraińska policja, nacjonalizm i zagłada Żydów w Galicji Wschodniej i na Wołyniu*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2017, nr 13, s. 57–79.

⁵ G. Motyka, *Kolaboracja na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej 1941–1944*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2008, nr 1, s. 183–197.

⁶ J.P. Himka, *Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów, Ukraińska Policja i Holokaust* [w:] OUN, *UPA i Zagłada Żydów*, red. A.A. Zięba, Kraków 2016, s. 453–468.

⁷ J. Radczenko, *Policja pomocnicza, OUN a Holokaust na terenie obwodu sumskiego (1941–1943)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2017, nr 1 (29), s. 413–446.

⁸ Т. Маргиненко, *Українська Допоміжна Поліція в окрузі Львів-місто: штрихи до соціального портрета*, „Вісник Львівського університету. Серія історична” 2013, nr 48, s. 152–167.

⁹ G.N. Finder, A.V. Prusin, *Kolaboracja w Galicji Wschodniej. Policja ukraińska i Holokaust* [w:] OUN, UPA..., s. 361–385.

ukraińskiego policjanta Bohdana Kozija¹⁰. Zostało ono wszczęte 23 września 2002 r. na wniosek dyrektora Centrum Szymona Wiesenthala¹¹ Efraima Zuroffa, który przez wiele lat zabiegał o ukaranie wspomnianego zbrodniarza wojennego. Śledztwo zakończyło się 11 marca 2004 r. umorzeniem z powodu śmierci sprawcy¹².

W czasie śledztwa zgromadzono unikatowy materiał źródłowy liczący 18 tomów akt. W ramach międzynarodowej pomocy prawnej pozyskano m.in. dokumentację z toczącego się przed amerykańskim wymiarem sprawiedliwości procesu o pozbawienie Bohdana Kozija obywatelstwa Stanów Zjednoczonych, a także tę wytworzoną w czasie prób uruchomienia procedury ekstradycji Kozija do ZSRS w latach osiemdziesiątych XX w. Łącznie materiał źródłowy zawiera ponad pięćdziesiąt protokołów przesłuchań kilkunastu mieszkańców Łyśca. Wśród świadków znaleźli się Polacy, Ukraińcy oraz jeden z ocalałych z Zagłady

¹⁰ Bohdan Kozij vel Bohdan Koziy, ur. 23 II 1923 r. w Pukasowcach k. Halicza, pow. stanisławowski, s. Iwana i Marii z d. Sowiuk, narodowość ukraińska, wyznanie greckokatolickie. Członek Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów. Od 1 IV 1942 do 31 I 1944 r. służył w Ukraińskiej Policji Pomocniczej w Łyścu. Na wieść o zbliżającej się Armii Czerwonej wyjechał do Niemiec. W grudniu 1949 r. wyleciał do Stanów Zjednoczonych i zmienił nazwisko na Koziy. 9 II 1956 r. otrzymał obywatelstwo amerykańskie. W 1977 r. Departament Sprawiedliwości Stanów Zjednoczonych wszczął przeciwko niemu dochodzenie w związku z zatajeniem przez niego we wniosku wizowym informacji o służbie w policji ukraińskiej i członkostwie w OUN. 29 III 1982 r. wyrokiem Sądu Okręgowego S.D. Floryda został pozbawiony obywatelstwa Stanów Zjednoczonych. 19 III 1982 r. Biuro Imigracji i Naturalizacji US wszczęło wobec niego postępowanie deportacyjne. 1 X 1984 r. zapadł wyrok uznający, iż może być on deportowany do ZSRS. We wrześniu 1984 r. opuścił Stany Zjednoczone i wyjechał do Kostaryki. Władze ZSRS bezskutecznie starały się o jego ekstradycję. 23 IX 2002 r. OKŚZpNP-IPN w Katowicach wszczęła śledztwo w sprawie popełnienia przez niego przestępstwa z art. 1 pkt 1 dekretu z dnia 31 VIII 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego i art. 123 § 1 pkt 4 kk w zw. z art. 11 § 2 kk. 7 XI 2003 r. OKŚZpNP wystosowała wniosek o jego aresztowanie i ekstradycję. 26 XI 2003 r. Sąd Najwyższy w Alajueli wydał nakaz jego aresztowania. 30 XI 2003 r. Kozij zmarł w szpitalu San Rafael w Ajalueli z powodu wylewu krwi do mózgu (Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Katowicach [dalej AIPN Ka], S 45/02/Zn, Akta główne śledztwa w sprawie zabójstwa w 1943 r. w Łyścu pow. Stanisławów trzech osób narodowości żydowskiej [dalej Akta główne śledztwa], Postanowienie o umorzeniu śledztwa, 11 III 2004 r., k. 3640–3643).

¹¹ Centrum Szymona Wiesenthala (Simon Wiesenthal Center) to pozarządowa organizacja żydowska z siedzibą w Los Angeles, której aktywność skupia się przede wszystkim na zachowaniu pamięci o Holocauście. Od 2001 r. centrum wydawało coroczny raport z listą poszukiwanych zbrodniarzy nazistowskich (<https://www.wiesenthal.com/about/about-the-simon-wiesenthal-center/>, dostęp 17 VI 2022 r.).

¹² AIPN Ka, S 45/02/Zn, Akta główne śledztwa, Postanowienie o umorzeniu śledztwa, 11 III 2004 r., k. 3640–3643.

Żydów. Świadkowie zostali przesłuchani przez wymiary sprawiedliwości amerykański, sowiecki oraz polski. Szczególną wartość przedstawiają niezwykle obszerne (liczące często po kilkadziesiąt stron) i szczegółowe protokoły przesłuchań świadków sporządzone przez śledczych ze Stanów Zjednoczonych. Na ich podstawie można precyzyjnie odtworzyć udział policjantów ukraińskich w procesie eksterminacji Żydów z Łysca. Interesujące w kontekście prowadzonych badań są także dokumenty wytworzone przez Komitet Bezpieczeństwa Państwowego (KGB) ZSRS dla Obwodu Iwano-Frankowskiego, m.in. protokoły przesłuchania dwóch policjantów ukraińskich pełniących służbę na posterunku Ukraińskiej Policji Pomocniczej w Łyscu.

Charakterystyka obszaru badawczego

Obszar badawczy został ograniczony do rewiru działalności posterunku Ukraińskiej Policji Pomocniczej w Łyscu, który obejmował poza samym Łyscem także wsie: Łysiec Stary, Drohomirczany, Iwanikówka, Krechowce, Posiecz, Radcza, Stebnik oraz Zabereże. Pokrywał się więc z przedwojenną gminą Łysiec. W przededniu wybuchu II wojny światowej gmina ta znajdowała się w powiecie stanisławowskim, województwie stanisławowskim II Rzeczypospolitej. Zajmowała obszar ponad 138 km kw. Wchodząca w jej skład wieś Krechowce od północy bezpośrednio sąsiadowała ze Stanisławowem. Stolica województwa była oddalona około 8 km w linii prostej od Łysca. Od północy gmina Łysiec sąsiadowała także z gminą Piaseczna, od wschodu z gminą Czerniejów, od południa na niewielkim odcinku z gminą Lachowce oraz skrawkiem gminy Starunia wchodzącej w skład powiatu nadwórniańskiego, natomiast od południowego zachodu z gminą Bohorodczany Stare. Na zachód od gminy Łysiec znajdował się Las Łysiecki, będący częścią rozległego kompleksu leśnego Czarny Las, który oddzielał powiat stanisławowski od powiatu kałuskiego. Na terenach leśnych przebiegała granica między gminą Łysiec a znajdującymi się w powiecie kałuskim gminami Podmichale i Nowica.

Po napaści III Rzeszy i ZSRS na Polskę we wrześniu 1939 r. obszar gminy Łysiec został zajęty przez Armię Czerwoną i włączony do Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej. W styczniu 1941 r. władze sowieckie powołały do życia rejon

Łysiec w ramach obwodu stanisławowskiego¹³. Po agresji III Rzeszy na Związek Sowiecki w czerwcu 1941 r. obszar ten, po krótkim epizodzie węgierskiego zarządu wojskowego, znalazł się pod okupacją niemiecką. Władze niemieckie utworzyły gminę wiejską (Landgemeinde) Łysiec, która funkcjonowała w granicach starostwa powiatowego (Kreishauptmannschaft) Stanislawu znajdującego się w dystrykcie Galicja Generalnego Gubernatorstwa¹⁴.

Łysiec i okolice, podobnie jak pozostałe tereny Kresów Wschodnich, charakteryzowały się różnorodnością tkanki społecznej. Miejscowość stanowiła swoisty tygiel kulturowy, etniczny i narodowościowy. Strukturę wyznaniową i narodowościową poszczególnych wsi pozwala zrekonstruować szczegółowo analiza *Skorowidza miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej z 1923 r.*, opracowanego na podstawie wyników spisu powszechnego z 1921 r. Badany obszar zamieszkiwało wówczas 11 188 osób. Wśród nich 86,76 proc. stanowiła ludność ukraińska¹⁵, 8,75 proc. – polska, natomiast żydowska – jedynie 4,27 proc.¹⁶ Łysiec w tym okresie zamieszkiwało 1560 osób. Był on najbardziej różnorodny pod względem wyznaniowym z wszystkich miejscowości, które w czasie okupacji niemieckiej weszły w skład rewiru omawianego posterunku policji ukraińskiej. W miejscowości tej przeważała ludność ukraińska – ponad 58 proc. Polacy stanowili 23 proc. tamtejszej populacji. Miasteczko zamieszkiwało także 275 Żydów, a więc blisko 18 proc. ludności¹⁷. Nie można zapominać też o Ormianach, jednak na początku XX w. byli oni już dalece zasymilowani z ludnością polską¹⁸. Szczegółowy podział mieszkańców poszczególnych miejscowości wchodzących w skład gminy Łysiec według wyznania prezentuje poniższa tabela.

¹³ G. Mazur, *Pokucie w latach drugiej wojny światowej. Położenie ludności, polityka okupantów, działalność podziemia*, Kraków 1994, s. 30, 32; G. Hryciuk, *Przemiany narodowościowe i ludnościowe w Galicji Wschodniej i na Wołyniu w latach 1931–1948*, Toruń 2005, s. 38.

¹⁴ *Amtliches Gemeinde- und Dorfverzeichnis für das Generalgouvernement auf Grund der Summarischen Bevölkerungsbestandsaufnahme am 1. März 1943. Herausgegeben vom Statistischen Amt des Generalgouvernements*, Kraków 1943, s. 12.

¹⁵ Świadomy daleko idących uproszczeń wynikających z takiego wyboru, przy ocenie narodowości przyjąłem kryterium wyznania deklarowanego we wspomnianym spisie powszechnym.

¹⁶ *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej*, t. 14: *Województwo stanisławowskie*, Warszawa 1923, s. 3, 17.

¹⁷ *Ibidem*.

¹⁸ L. Orzeł, P. Hawryłyszyn, *Ormiańskie miasteczko Łysiec*, „Nowy Kurier Galicyjski” 2021, nr 8 (372).

Tabela 1. Mieszkańcy gminy Łysiec w 1921 r. według wyznania

Miejscowość	Liczba ludności ogółem	Wyznanie			
		greckokatolickie	rzymskokatolickie	mojżeszowe	inne
Drohomirczany	1122	786 (70,05%)	296 (26,38%)	39 (3,47%)	1
Iwanikówka	1210	1188 (98,18%)	4 (0,33%)	18 (1,49%)	–
Krechowce	1304	1099 (84,28%)	139 (10,66%)	58 (4,45%)	8
Łysiec	1560	916 (58,72%)	359 (23,01%)	275 (17,63%)	10
Łysiec Stary	2132	2005 (94,04%)	81 (3,80%)	46 (2,16%)	–
Posiecz	969	919 (94,84%)	37 (3,81%)	13 (1,34%)	–
Radcza	1649	1594 (96,66%)	34 (2,06%)	21 (1,27%)	–
Stebnik	424	407 (95,99%)	12 (2,83%)	5 (1,18%)	–
Zabereże	818	794 (97,06%)	17 (2,08%)	5 (0,61%)	2

Źródło: *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej*, t. 14: *Województwo stanisławowskie*, Warszawa 1923.

Według kolejnego spisu powszechnego z 1931 r. interesujący nas obszar zamieszkiwało 14 657 osób¹⁹. Niestety opracowane i opublikowane wyniki drugiego spisu nie zawierają szczegółowych danych pozwalających odtworzyć strukturę narodowościową na poziomie poszczególnych miejscowości danej gminy. Nie sposób także precyzyjnie ustalić, ile osób w przededniu wybuchu II wojny światowej przebywało na terenie objętym badaniami ani jakie zmiany nastąpiły w tkance społecznej w okresie okupacji sowieckiej. Według szacunków niemieckich władz

¹⁹ *Skorowidz gmin Rzeczypospolitej Polskiej. Ludność i budynki oraz powierzchnia ogólna. Województwa południowe*, Warszawa 1933, s. 11.

okupacyjnych 1 marca 1943 r. gminę wiejską Łysiec zamieszkiwały 13 664 osoby (w tym sam Łysiec 1467 osób)²⁰.

Na omawianym terenie w 1921 r. mieszkało 478 Żydów²¹. Jak wynika z przedstawionego zestawienia, w głównej mierze skupieni byli oni w Łyścu. W pozostałych wsiach stanowili jedynie śladową część mieszkańców²². Przyjmując z dużą dozą prawdopodobieństwa, że struktura narodowościowa ludności gminy nie uległa większej zmianie w ciągu kolejnych dziesięciu lat, możemy oszacować, że w 1931 r. gminę mogło zamieszkiwać około 600 Żydów.

Analogicznie jak w wypadku całego przedwojennego województwa stanisławowskiego zdecydowana większość Żydów łysieckich utrzymywała się z handlu i rzemiosła. Prowadzili także drobne zakłady produkcyjne – tartak, piekarnię itp. Wykonywali również wolne zawody²³.

Miejscowa ludność żydowska skupiona była w gminie żydowskiej Łysiec²⁴. Zachowywała odrębność kulturową i pełną swobodę wyznania. Podobnie jak w mniejszych ośrodkach miejskich na całym obszarze przedwojennej Małopolski Wschodniej, szczególnie zaś na wsiach, duża część Żydów utrzymywała z otoczeniem nieżydowskim wyłącznie kontakty gospodarcze, zachowując względną izolację²⁵.

Z akt śledztwa wyłania się obraz dobrych stosunków między żydowskimi i nieżydowskimi mieszkańcami Łyśca w okresie międzywojennym. Świadkowie podkreślają, że do wybuchu wojny nie dochodziło do żadnych większych konfliktów na tle narodowościowym²⁶. Niewątpliwie jednak wpływ na wydarzenia w okresie okupacji niemieckiej i postawę policjantów ukraińskich w stosunku do Żydów miał

²⁰ *Amtliches Gemeinde- und Dorfverzeichnis...*, s. 12.

²¹ Dla porównania w całym przedwojennym województwie stanisławowskim odsetek ludności żydowskiej był ponad dwukrotnie wyższy.

²² *Skorowidz miejscowości...*, s. 3, 17.

²³ *Drugi powszechny spis ludności z dn. 9 XII 1931 r. Województwo stanisławowskie*, seria C, z. 65, GUS, Warszawa 1938.

²⁴ Szerzej o funkcjonowaniu żydowskich gmin wyznaniowych w II RP zob. T. Kawski, *Żydowskie gminy wyznaniowe w II Rzeczypospolitej. Studium historyczno-administracyjne*, Bydgoszcz 2014.

²⁵ P. Eberhardt, *Liczebność i rozmieszczenie ludności żydowskiej na Kresach Wschodnich I i II Rzeczypospolitej w pierwszej połowie XX wieku [w:] Świat niepożegnany. Żydzi na dawnych ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej w XVIII–XX wieku*, red. K. Jasiewicz, Warszawa–Londyn 2004, s. 72.

²⁶ AIPN Ka, S 45/02/Zn, Akta główne śledztwa, Protokół przesłuchania Józefa Berezowskiego przed OKŚZpNP w Katowicach, 23 X 2002 r., k. 230; Protokół przesłuchania świadka Jadwigi Spilarewicz przed OKŚZpNP w Katowicach, 16 I 2003 r., k. 246.

zaostrzający się w drugiej połowie lat trzydziestych XX w. antagonizm ukraińsko-żydowski. Jego echa musiały docierać także do Łyśca. Warto podkreślić, że konflikt rozgrywał się przede wszystkim na płaszczyźnie ekonomicznej. Wynikał z tendencji emancypacyjnych, które dominowały wśród Ukraińców, zwłaszcza z ukraińskich dążeń do uniezależnienia się ekonomicznego i zwiększenia swojej obecności w pozarolniczych sektorach gospodarki, dotychczas opanowanych przez Polaków i Żydów²⁷.

Wybuch wojny w 1939 r. doprowadził do dalszego zaostrzenia stosunków narodowościowych i pogorszenia położenia w zasadzie wszystkich mieszkańców regionu. Omawiane tereny zostały zajęte przez Armię Czerwoną i włączone do Ukraińskiej SRR. Po tym wydarzeniu nastąpił błyskawiczny proces ujednolicania systemu politycznego, społecznego, gospodarczego, kulturalnego oraz ekonomicznego z systemami obowiązującymi w ZSRS. Od pierwszych chwil okupacji represyjna polityka sowiecka skierowana była w głównej mierze przeciwko przedstawicielom szeroko rozumianych elit państwa polskiego oraz wszystkim tym, których władza komunistyczna zdefiniowała jako wrogów nowego porządku. Blisko dwuletnie rządy sowieckie doprowadziły do pauperyzacji społeczności lokalnej²⁸.

Warto podkreślić, że mimo iż Żydzi byli postrzegani przez ludność miejscową jako sprzymierzeńcy władzy sowieckiej, co szczególnie przyczyniło się do zaostrzenia stosunków narodowościowych w latach późniejszych, to w rzeczywistości część z nich również była ofiarami represji sowieckich. Dotyczy to zwłaszcza

²⁷ Szerzej o konflikcie ukraińsko-żydowskim zob. M. Hon, *Konflikt ukraińsko-żydowski na ziemiach zachodnioukraińskich w latach 1935–1939* [w:] *Świat niepożegnany...*, s. 244–258.

²⁸ Szerzej o polityce sowieckiej na kresach wschodnich zob. G. Mazur, *Pokucie w latach II wojny światowej...*, s. 43–46; W. Bonusiak, *Polityka ludnościowa i ekonomiczna ZSRR na okupowanych ziemiach polskich w latach 1939–1941* („Zachodnia Ukraina” i „Zachodnia Białoruś”), Rzeszów 2006; *idem*, *Przemiany ekonomiczne w Małopolsce Wschodniej w latach 1939–1941* [w:] *Okupacja sowiecka ziem polskich 1939–1941*, red. P. Chmielowiec, Rzeszów–Warszawa 2005, s. 94–110; A. Głowacki, *Formy, skala i konsekwencje sowieckich represji wobec Polaków w latach 1939–1941* [w:] *Okupacja sowiecka...*, s. 126–138; *idem*, *Unifikacja Galicji Wschodniej i Wołynia z ZSRR (1939–1941)*, „Studia Rzeszowskie” 1996, t. 3, s. 53–66; G. Mazur, *Z dziejów sowietyzacji tzw. Zachodniej Ukrainy 1939–1941*, „Studia Rzeszowskie” 1996, t. 3, s. 67–84; A. Sudoł, *Początki sowietyzacji Kresów Wschodnich Drugiej Rzeczypospolitej (jesień 1939). Wybrane problemy polityczne i organizacyjne*, Bydgoszcz–Toruń 1997; A. Głowacki, *Sowieci wobec Polaków na Ziemiach Wschodnich II Rzeczypospolitej 1939–1941*, Łódź 1998; M. Wierzbicki, *Sowiecka polityka okupacyjna na ziemiach polskich w latach 1939–1941* [w:] *Kresy Południowo-Wschodnie Rzeczypospolitej pod okupacją sowiecką 1939–1941*, red. P. Chmielowiec, I. Kozimala, Rzeszów 2014, s. 12–23.

przedstawicieleli elit żydowskich, także tych lokalnych, które zostały zepchnięte na margines i pozbawione majątku w drodze nacjonalizacji przedsiębiorstw przez władzę sowiecką²⁹.

Organizacja Ukraińskiej Policji Pomocniczej w Łyścu

Po opuszczeniu Łyśca przez Armię Czerwoną na początku lipca 1941 r.³⁰ z ramienia banderowskiej frakcji Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (OUN-B) zaczęto tworzyć w miasteczku lokalne bojówki, które następnie po kilku dniach zostały przekształcone w Narodową Milicję (Narodna Milicija). Tego typu struktury, powoływane na terenie Małopolski Wschodniej w momencie wytworzenia się swoistej próżni politycznej między ewakuacją administracji sowieckiej a ustanowieniem władzy niemieckiej, były przejawem aspiracji państwowotwórczych nacjonalistów ukraińskich³¹. Formacje milicyjne powstawały równoległe z organami samorządu terytorialnego jako próba przejęcia władzy na tym obszarze przez Ukraińców³². Narodowa Milicja odegrała kluczową rolę w antyżydowskich wystąpieniach i pogromach, do których dochodziło na terenie Małopolski Wschodniej w pierwszych dniach po ewakuacji władzy sowieckiej³³. Niestety niewiele wiadomo o funkcjonowaniu Narodowej Milicji w tamtym okresie na terenie Łyśca. Nie sposób także odtworzyć jej struktury³⁴.

W czasie operacji Barbarossa Łysiec znalazł się na kierunku działania sprzymierzonych z Wehrmachtem wojsk węgierskich. 7 sierpnia 1941 r. analizowany obszar został przekazany przez wojska węgierskie administracji niemieckiej³⁵. Niemcy na przełomie sierpnia i września 1941 r. rozwiązali Narodową Milicję

²⁹ G. Mazur, *Pokucie w latach II wojny światowej...*, s. 43–46.

³⁰ 4 VII 1941 r. sprzymierzone z III Rzeszą wojska węgierskie zajęły Stanisławów. Z pewnością w tym samym okresie zdobyty został oddalony o 8 km Łysiec (*ibidem*, s. 62; W. Komar, *Miasto Stanisławów pod sowiecką i niemiecką okupacją*, „Scripta Historica” 2015, nr 21, s. 191).

³¹ G.N. Finder, A.V. Prusin, *Kolaboracja w Galicji Wschodniej...*, s. 368, 372.

³² Т. Мартиненко, *Українська Допоміжна Поліція...*, s. 155.

³³ G. Rossoliński-Liebe, *Ukraińska policja...*, s. 78–79. Na temat pogromów, do których dochodziło w 1941 r. na terenie byłej okupacji sowieckiej, zob. W.W. Mędykowski, *W cieniu gigantów. Pogromy 1941 r. w byłej sowieckiej strefie okupacyjnej*, Jerozolima 2018.

³⁴ W swoim zeznaniu Antony Waceb wskazuje, że jednostki milicji zostały utworzone trzy dni po wycofaniu się Sowietów. W jego ocenie służyło w nich około 12 milicjantów (AIPN Ka, S 45/02/Zn, Akta główne śledztwa, Tłumaczenie protokołu przesłuchania Antony'ego Waceba z dnia 20 III 1981 r., 19 III 2003 r., k. 2155).

³⁵ G. Mazur, *Pokucie w latach drugiej wojny światowej...*, s. 65.

utworzoną przez OUN-B. W praktyce natomiast ją przeformowali i utworzyli na jej bazie Ukraińską Policję Pomocniczą (Ukrainische Hilfspolizei)³⁶. Jednostki tego typu powstawały zgodnie z rozkazem Heinricha Himmlera z 25 lipca 1941 r. Reichsführer SS powoływał się w nim na wcześniejszą skuteczną współpracę Einsatzgruppen z lokalnymi jednostkami milicji. Niemcy tym samym akceptowali na okupowanych terytoriach wschodnich tworzenie pomocniczych jednostek policji z wyselekcjonowanych i akceptowanych przez nich grup etnicznych (m.in. Ukraińców), podległych niemieckiemu aparatowi bezpieczeństwa. Werbunek do tych jednostek miał być przeprowadzony wśród miejscowych Ukraińców oraz jeńców wojennych, którzy nie byli komunistami³⁷. O ile w pozostałych regionach okupowanej Polski i ZSRS do Ukraińskiej Policji Pomocniczej przyjmowano przedstawicieli innych narodowości (m.in. Rosjan, Tatarów, Polaków, Volksdeutsche), o tyle w dystrykcie Galicja formacja ta składała się wyłącznie z etnicznych Ukraińców³⁸. Warto podkreślić, że tworzenie policji ukraińskiej było korzystne zarówno dla Niemców, którzy zyskiwali tym samym jednostki mogące odciążać w terenie niemiecki aparat okupacyjny, jak i dla interesów nacjonalistów ukraińskich. Z ich perspektywy powstanie ukraińskiego aparatu policyjnego było niezbędnym dla stworzenia przyszłej „autonomii ukraińskiej”. Miał to być także ważny krok w budowaniu państwowości ukraińskiej³⁹.

Ukraińska Policja Pomocnicza została podporządkowana niemieckiej Policji Porządkowej (Ordnungspolizei), natomiast na wsiach znalazła się pod nadzorem komendantów miejscowych placówek żandarmerii niemieckiej⁴⁰. W wypadku Łyśca policja ukraińska podlegała niemieckiej Policji Porządkowej w Stanisławowie. W sprawach mniejszej wagi bezpośredni nadzór nad jednostkami policji ukraińskiej sprawowała komendantura policji ukraińskiej⁴¹. Formacja ta wyróżniała się

³⁶ G. Rossoliński-Liebe, *Ukraińska policja...*, s. 70–71; J.P. Himka, *Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów...*, s. 460.

³⁷ G.N. Finder, A.V. Prusin, *Kolaboracja w Galicji Wschodniej...*, s. 373; AIPN Ka, S 45/02/Zn, Akta główne śledztwa, Tłumaczenie protokołu przesłuchania prof. Raula Hilberga z 14 IV 1982 r., b.d., k. 1626.

³⁸ J. Radczenko, „Wystrzelaliśmy do nich wszystkie naboje”. *Ukrainische Hilfspolizei i Holocaust na terenie Generalbezirk Charkow w latach 1941–1943* [w:] OUN, UPA..., s. 474–475.

³⁹ G.N. Finder, A.V. Prusin, *Kolaboracja w Galicji Wschodniej...*, s. 370.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 373.

⁴¹ *Ibidem*; AIPN Ka, S 45/02/Zn, Akta główne śledztwa, Tłumaczenie protokołu przesłuchania prof. Raula Hilberga z 14 IX 1982 r., b.d., k. 1634.

odrębnym od niemieckiego systemem rang i charakterystycznym umundurowaniem: czarne spodnie, granatowa koszula oraz typowe dla formacji ukraińskich nakrycie głowy – mazepynka z trójzębem. Policjanci byli uzbrojeni w drewniane kije, pistolety oraz karabiny⁴².

Posterunek Policji Pomocniczej w Łyścu został zorganizowany w budynku przy skrzyżowaniu łączącym drogę biegnącą ze Stanisławowa do Bohorodczan z traktem prowadzącym do Radczy. Przed wojną miejsce to zajmowała polska Policja Państwowa, a w okresie okupacji sowieckiej znajdował się tam prawdopodobnie Rejonowy Komitet Komunistycznej Partii (bolszewików) Ukrainy⁴³. Jak wspomniano, rewirem działania posterunku poza samym Łyścem były także wsie: Stary Łysiec, Drohomirczany, Iwanikówka, Krechowce, Posiecz, Radcza, Stebnik oraz Zabereże. Należy jednak zauważyć, że policja zabezpieczała nie tylko tereny poszczególnych wsi, ale również pobliskie lasy i obszary niezamieszkałe. Sektor rutynowych patroli rozciągał się aż do granicy sąsiednich gmin⁴⁴.

Nie można precyzyjnie odtworzyć składu personalnego załogi posterunku policji ukraińskiej w Łyścu. W okresie jego funkcjonowania następowała bowiem rotacja w składzie osobowym. Z zeznań łysieckich policjantów wynika, że jednorazowo służbę pełniło tam około 5–6 funkcjonariuszy⁴⁵. Pierwszym komendantem był Łyczaj (imię nieznane), którego zastąpił Biłanczuk⁴⁶ (imię nieznane). Wśród policjantów pełniących w różnych okresach służbę na posterunku w Łyścu można także wymienić Bohdana Kozija, Jurija Irodenkę, Semena Witwickiego, Nikołaja Karpinca, Biłogubkę (imię nieznane) oraz Dowganicza (imię nieznane). Ponadto na placówkę tę odkomenderowany był żandarm

⁴² Т. Мартиненко, *Українська Допоміжна Поліція...*, s. 156.

⁴³ AIPN Ka, S 45/02/Zn, Akta główne śledztwa, Protokół przesłuchania Michała Mokłowicza, 18 IX 1987 r., k. 2484; *ibidem*, Protokół przesłuchania Józefa Berezowskiego przed OKBZH we Wrocławiu, 19 XI 1976 r.

⁴⁴ AIPN Ka, S 45/02/Zn, Akta główne śledztwa, Tłumaczenie protokołu przesłuchania prof. Raula Hilberga z 14 IX 1982 r., b.d., k. 1633.

⁴⁵ AIPN Ka, S 45/02/Zn, Akta główne śledztwa, Tłumaczenie z języka rosyjskiego protokołu przesłuchania Semena Witwickiego z dnia 12 VI 1987 r., 6 X 2003 r., k. 2628; *ibidem*, Tłumaczenie z języka rosyjskiego protokołu przesłuchania Jurija Irodenki z dnia 13 VI 1976 r., 20 IX 2009 r., k. 2615.

⁴⁶ W materiale źródłowym występują różne formy zapisu jego nazwiska: Biłańczuk, Bilejtchuk, Belanczuk.

niemiecki⁴⁷. Nie dysponujemy jednak dokładniejszymi informacjami o roli, jaką odgrywał w codziennym funkcjonowaniu posterunku.

W pamięci świadków szczególnie zapisał się Bohdan Kozij, który w ocenie wielu mieszkańców Łysca najgorliwiej wykonywał polecenia Niemców. Iwan Paszkiewicz wspominał: „Z charakteru Kozij był złym i okrutnym człowiekiem. Lubił znęcać się nad ludźmi”⁴⁸. W podobnym tonie opisywał go Iosif Ilkowski: „Kozij był okrutny i oddany faszystowskim okupantom, wysługiwał się im. W osadzie Łysiec wszyscy mieszkańcy się go obawiali, on mógł bez powodu rozprawić się z każdym człowiekiem”⁴⁹. W okresie okupacji Bohdan Kozij wziął ślub z córką wójta Łysca Wasyla Ostapiaka. Od tego czasu zaczął wykorzystywać swoją uprzywilejowaną pozycję. Służący z nim Semen Witwicki zeznał: „Wykorzystując wpływową pozycję swojego teścia, Kozij zachowywał się bezczelnie, nonszalancko i można powiedzieć, że nie uznawał nikogo z policjantów. Głównie utrzymywał przyjazne stosunki z Niemcem [...]. Miał zły, wybuchowy charakter”⁵⁰.

Podstawowymi kryteriami przyjęcia do służby w ukraińskiej formacji policyjnej były odpowiednie poglądy polityczne oraz sprawność fizyczna. Zwerbowane osoby były sprawdzane m.in. przez niemiecką Policję Bezpieczeństwa (Sicherheitspolizei)⁵¹. Władze niemieckie przeprowadzały także szkolenia funkcjonariuszy policji ukraińskiej. Podczas takich zajęć kładziono nacisk na wpojenie słuchaczom etosu nazistowskiego. W ocenie Gabriela Findera i Alexandra Prusina, mimo iż nie znaleziono bezpośrednich dowodów na indoktrynację antysemicką policjantów ukraińskich z Galicji Wschodniej, to można przypuszczać, że wzorem jednostek operujących na terenie Ukrainy Sowieckiej byli oni także „szkoleni pod kątem »niebezpieczeństwa żydowskiego«”⁵².

⁴⁷ AIPN Ka, S 45/02/Zn. Akta główne śledztwa, Tłumaczenie z języka rosyjskiego protokołu przesłuchania Semena Witwickiego z dnia 12 VI 1987 r., 6 X 2003 r., k. 2628; *ibidem*, Tłumaczenie z języka rosyjskiego protokołu przesłuchania Jurija Irodenki z dnia 13 VI 1976 r., 20 IX 2009 r., k. 2615.

⁴⁸ *Ibidem*, Tłumaczenie z języka rosyjskiego protokołu przesłuchania Iwana Paszkiewicza z dnia 16 V 1975 r., 20 IX 2003 r., k. 2592.

⁴⁹ *Ibidem*, Tłumaczenie z języka rosyjskiego protokołu przesłuchania Iosifa Ilkowskiego z dnia 26 XI 1975 r., 16 IX 2003 r., k. 2583.

⁵⁰ *Ibidem*, Tłumaczenie z języka rosyjskiego protokołu przesłuchania Semena Witwickiego z dnia 15 VI 1987 r., 6 X 2003 r., k. 2632.

⁵¹ *Ibidem*, Tłumaczenie protokołu przesłuchania prof. Raula Hilberga z 14 IX 1982 r., b.d., k. 1638.

⁵² G.N. Finder, A.V. Prusin, *Kolaboracja w Galicji Wschodniej...*, s. 374.

Nie sposób jednoznacznie określić, jakie motywacje przyświecały osobom wstępującym w szeregi Ukraińskiej Policji Pomocniczej. Poza kwestiami ideologicznymi z pewnością duże znaczenie miały względy praktyczne, wśród nich przywileje. Policjanci ukraińscy byli stosunkowo dobrze zabezpieczeni ekonomicznie. Przysługiwało im m.in. wynagrodzenie na poziomie robotnika wykwalifikowanego, dodatkowe przydziały żywności oraz ubezpieczenie społeczne⁵³. Służba w policji gwarantowała także względne bezpieczeństwo rodzinom funkcjonariuszy oraz chroniła ich przed wywózką na roboty przymusowe do Rzeszy⁵⁴. Właśnie na tę ostatnią motywację wskazał w swoim zeznaniu pełniący służbę w Łyścu Jurij Irodenko. Przyznał, że do policji ukraińskiej wstąpił dobrowolnie, gdyż uznał, że służba w formacji policyjnej uchroni go przed wywózką na roboty przymusowe⁵⁵. Oprócz motywacji ideologicznych i społecznych Taras Martinenko słusznie wskazał również na czynniki psychologiczne determinujące wstąpienie do formacji policyjnych. W jego ocenie ważną pobudką podjęcia służby była możliwość zyskania przez funkcjonariuszy poczucia ograniczonej, ale jednak, władzy nad innymi osobami⁵⁶. Należy podkreślić, że część funkcjonariuszy posterunku w Łyścu do policji przeszła bezpośrednio z rozwiązanych struktur milicji ounowskiej⁵⁷.

Jak podkreślił Raul Hilberg⁵⁸, miejscowa policja sprawowała wiele funkcji pomocniczych. „Dosłownie każdy obowiązek policji niemieckiej był również obowiązkiem policji miejscowej”⁵⁹. Precyzyjnie zakres obowiązków policji ukraińskiej w Łyścu scharakteryzował w swoim zeznaniu wspomniany Semen Witwicki:

⁵³ *Ibidem*, s. 380.

⁵⁴ Т. Мартиненко, *Українська Допоміжна Поліція...*, s. 161.

⁵⁵ AIPN Ka, S 45/02/Zn, Akta główne śledztwa, Tłumaczenie protokołu przesłuchania Jurija Irodenki z dnia 11 VI 1975 r., 20 IX 2003 r., k. 2609.

⁵⁶ Т. Мартиненко, *Українська Допоміжна Поліція...*, s. 161.

⁵⁷ Antony Waceb wśród funkcjonariuszy milicji wymienił m.in. Biłogubkę oraz Karpinca. Błędnie natomiast wskazał Semena Witwickiego, który przebywał wówczas w rodzinnej wsi Piaseczna (AIPN Ka, S 45/02/Zn, Akta główne śledztwa, Tłumaczenie protokołu przesłuchania Antony'ego Waceba z dnia 20 III 1981 r., 19 III 2003 r., k. 2155).

⁵⁸ Prof. Raul Hilberg został powołany przez amerykańskich śledczych jako biegły w sprawie Bohdana Kozija i przesłuchany 14 IX 1982 r.

⁵⁹ AIPN Ka, S 45/02/Zn, Akta główne śledztwa, Tłumaczenie z języka angielskiego protokołu przesłuchania prof. Raula Hilberga z 14 IX 1982 r., b.d., k. 1634.

Podstawowym zadaniem policji rejonowej i naszym jako policjantów było utrzymanie reżimu okupacyjnego. Policjanci mieli obowiązek bezwarunkowo wykonywać wszelkie zalecenia i zarządzenia dowództwa niemieckiego. Najdrobniejsze niepodporządkowanie się groziło rozstrzelaniem, a w najlepszym wypadku aresztowaniem i wysyłką do obozu koncentracyjnego. My jako policjanci mieliśmy pełnić służbę patrolową [...], pilnować porządku, zwalczać kradzieże, chuligaństwo, pomagać niemiecko-faszystowskim organom pacyfikacyjnym w wykrywaniu, zatrzymywaniu, aresztowaniu, konwojowaniu i rozstrzelaniu obywateli radzieckich narodowości żydowskiej, byłych aktywistów władzy radzieckiej, komunistów, partyzantów⁶⁰.

Działania Ukraińskiej Policji Pomocniczej wobec Żydów łysieckich

Policjanci ukraińscy od pierwszych dni okupacji niemieckiej cechowali się postawami antysemickimi. Dopuszczali się aktów indywidualnej przemocy wobec przedstawicieli społeczności żydowskiej. Dochodziło do maltretowania i poniżania przez nich miejscowych Żydów. Jak wspominał w swoim zeznaniu Karol Koluszko, niektórzy policjanci „wykazywali się okropnym sadyzmem”⁶¹. W pierwszym okresie okupacji niemieckiej szczególną brutalność wobec Żydów przejawiał pierwszy komendant Ukraińskiej Policji Pomocniczej w Łyścu Nyczaj. Jak zeznawał w dalszej części przesłuchania cytowany świadek, gdy komendant „spotkał Żyda, wydawał mu rozkazy – Padnij! Powstań! Skakał mu na plecy albo na piersi i bił pałką”⁶².

Do brutalnych, poniżających oraz obrażających uczucia religijne zachowań ze strony policjantów ukraińskich z Łyśca wobec Żydów dochodziło przez cały okres okupacji. Max Kandler zeznał, iż we wrześniu lub październiku 1942 r., kiedy był zatrudniony w niemieckim przedsiębiorstwie, dla którego zbierał surowce wtórne na terenie Łyśca, został zatrzymany przez patrol ukraińskich policjantów. Po sprawdzeniu dokumentów jeden z funkcjonariuszy chciał zapalić papierosa i poprosił go o zapalki. Gdy Kandler podawał mu ogień, zapalka zgasła, za co został brutalnie uderzony w twarz. Przed dalszymi represjami ze strony policjan-

⁶⁰ *Ibidem*, Tłumaczenie z języka rosyjskiego protokołu przesłuchania Semena Witwickiego z dnia 15 VI 1987 r., 6 X 2003 r., k. 2632.

⁶¹ *Ibidem*, Protokół oględzin kasyety VHS z zapisem przesłuchania Karola Koluszki z 19 I 1981 r. przez amerykańskich śledczych, 20 I 2003 r., k. 1415.

⁶² *Ibidem*.

tów ukraińskich prawdopodobnie uchroniło go to, że miał niemiecką przepustkę potwierdzającą, że pracuje na rzecz Rzeszy⁶³. Jadwiga Spilarewicz wspomniała natomiast w czasie przesłuchania, jak w furgonetce, którą przewożona była z Łyśca do siedziby Gestapo w Stanisławowie, konwojujący ją policjanci ukraińscy z miejscowego posterunku znęcali się nad transportowanymi wraz z nią Żydami. Ukraińcy popychali ich i bili, kazali im się modlić i śpiewać pieśni⁶⁴.

Jak słusznie zauważył Dieter Pohl, w obliczu całkowitego pozbawienia praw i wyłączenia społeczności żydowskiej przez władze niemieckie nawet „normalne” zadania policji pomocniczej, takie jak m.in. zwalczanie czarnego rynku czy przemytu, stawały się elementem działań ukierunkowanych na wyniszczenie Żydów⁶⁵. Na porządku dziennym było również czerpanie przez policjantów ukraińskich indywidualnych zysków kosztem miejscowej społeczności żydowskiej. W czasie pełnienia służby dopuszczali się różnego rodzaju wymuszeń, w tym pozyskiwania kosztowności jako łapówek od swoich ofiar. Warto podkreślić, że tego typu praktyki były sprzeczne z przepisami obowiązującymi policję ukraińską⁶⁶. Funkcjonariusze odpowiadali także za pospolite kradzieże. Jak zeznał Józef Waclaw Jabłoński, często wieczorami policjanci ukraińscy dokonywali rewizji w domach żydowskich i zabierali z nich wartościowe przedmioty⁶⁷. Likwidacja społeczności żydowskiej Łyśca i okolicznych wsi była dla policjantów ukraińskich kolejną szansą na wzbogacenie się ich kosztem. Bohdan Kozij po ślubie z córką wójta Jarosławą Ostapiak zamieszkał w domu należącym uprzednio do rodziny żydowskiej⁶⁸. Wśród mieszkańców Łyśca krążyły pogłoski, że swój dom urządził przedmiotami, które zabrał z domów żydowskich po wysiedleniu ich właścicieli do getta⁶⁹.

⁶³ AIPN Ka, S 45/02/Zn, Akta główne śledztwa, Tłumaczenie z języka angielskiego protokołu przesłuchania Maxa Kandlera, 11 VII 2003 r., k. 2235.

⁶⁴ *Ibidem*, Tłumaczenie z języka angielskiego protokołu przesłuchania Jadwigi Spilarewicz, 7 VI 2003 r., k. 2081.

⁶⁵ D. Pohl, *Ukrainische Hilfskräfte...*, s. 211.

⁶⁶ J.P. Himka, *Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów...*, s. 457.

⁶⁷ AIPN Ka, S 45/02/Zn, Akta główne śledztwa, Protokół oględzin kasyety VHS z zapisem przesłuchania Józefa Waclawa Jabłońskiego z 19 I 1981 r. przez amerykańskich śledczych, 10 II 2003 r., k. 1489.

⁶⁸ *Ibidem*, Protokół przesłuchania Władysława Bryndzieja, 22 IX 1987 r., k. 2479.

⁶⁹ *Ibidem*, Protokół przesłuchania Józefa Waclawa Jabłońskiego, 25 IX 1987 r., k. 2497.

Ważnym zadaniem miejscowej policji ukraińskiej było sprawowanie nadzoru nad robotnikami żydowskimi wykonującymi przymusowe roboty na rzecz Niemców. Jurij Radczenko przywołuje treść jednej z instrukcji niemieckich z 1941 r., w której podkreślono: „Ludność żydowską należy przymuszać do robót pod nadzorem ukraińskiej służby porządkowej, przede wszystkim w rolnictwie”⁷⁰.

Ukraińskie siły porządkowe w dystrykcie Galicja odegrały także pomocniczą rolę w przeprowadzanych przez władze niemieckie akcjach wysiedleń i deportacji społeczności żydowskiej do obozów zagłady. Podobnie jak w pozostałych regionach okupowanego kraju, także na terenie przedwojennego województwa stanisławowskiego władze niemieckie, planując eksterminację Żydów, dążyły do ich koncentracji. W tym celu Żydów z wiosek i mniejszych ośrodków miejskich umieszczano w gettach utworzonych w większych miejscowościach i miastach powiatowych. Żydowski mieszkańcy Łyśca zostali przesiedleni do największego w okolicy getta w Stanisławowie. Akcję wysiedlenia Żydów łysieckich Niemcy przeprowadzili wiosną 1942 r. Aktywnie zaangażowana w nią była także Ukraińska Policja Pomocnicza z Łyśca⁷¹.

W momencie przeprowadzenia deportacji policjanci ukraińscy byli odpowiedzialni m.in. za identyfikację i sprowadzenie Żydów w wyznaczone miejsce. Funkcjonariusze chodzili po domach zamieszkałych przez przedstawicieli wyznania mojżeszowego i siłą zmuszali ich do opuszczenia gospodarstw. Cała operacja przebiegała w sposób niezwykle brutalny. Agresywne zachowanie policjantów ukraińskich potęgowało przerażenie wśród Żydów opuszczających swoje domostwa. Wszystkich żydowskich mieszkańców miasteczka, jak również okolicznych wsi policjanci ukraińscy doprowadzili na centralny plac Łyśca. Według szacunków świadków zgromadzono tam około 250 osób różnej płci i w różnym wieku. Pod strażą Niemców i policjantów ukraińskich były one przetrzymywane przez ponad dobę bez jedzenia i picia. Następnie w uformowanych kolumnach pieszo, pod niemiecką i ukraińską eskortą zostały poprowadzone do getta w Stanisławowie⁷².

⁷⁰ J. Radczenko, *Policja pomocnicza...*, s. 418.

⁷¹ AIPN Ka, S 45/02/Zn, Akta główne śledztwa, Uzasadnienie wniosku OKŚZpNP w Katowicach o udzielenie pomocy prawnej, lipiec 2003, k. 2316–2317.

⁷² *Ibidem*, Tłumaczenie z języka rosyjskiego protokołu przesłuchania Iosifa Ilkowskiego z 26 XI 1975 r., 20 IX 2003 r., k. 2582; *ibidem*, Tłumaczenie z języka rosyjskiego protokołu przesłuchania Jurija Irodenki z 13 VI 1976 r., 20 IX 2003 r., k. 2614.

Pomimo tego, że akcja była zaplanowana, kierowana i koordynowana przez Niemców, to uwzględniając liczebność jednostek pomocniczych, lokalne uwarunkowania oraz dobre rozeznanie w terenie miejscowych struktur policji ukraińskiej, można uznać, iż w wymiarze praktycznym to właśnie jej funkcjonariusze w największym stopniu odpowiedzialni byli za sprawne przeprowadzenie operacji wysiedlenia ływieckich Żydów.

Warto wspomnieć, że lokalne władze ukraińskie, zgodnie z powszechnym w Generalnym Gubernatorstwie obowiązkiem, musiały zapewnić również środki transportu do zabezpieczenia wspomnianej akcji. W tym celu do poszczególnych mieszkańców Łyśca wystosowano pisma nakazujące im w konkretnym dniu stać się wraz z furmankami i końmi w wyznaczonym miejscu oraz podporządkować wszelkim poleceniom służb porządkowych. Miejscowi chłopcy pod strażą policjantów ukraińskich zostali więc wykorzystani do transportu tych Żydów, którzy nie byli w stanie samodzielnie przebyć dłuższego dystansu⁷³.

Mieszkańcy Łyśca doskonale wiedzieli, jakie warunki panują w żydowskiej dzielnicy zamkniętej w Stanisławowie, były one nieporównywalnie gorsze od tych, których doświadczali na przełomie 1941 i 1942 r. Poza gettem, mimo trudnych realiów okupacyjnych, mieli bowiem dostęp do żywności. Na przykład jeszcze przed deportacją miejscowych Żydów do getta mieszkający w Łyścu Max Kandler dostarczał żywność swoim krewnym zamkniętym w stanisławowskiej dzielnicy. Przedostawał się tam potajemnie w nocy, aby uniknąć niemieckich i ukraińskich patroli. Podczas tego typu wypraw widział, jakie warunki panują w getcie⁷⁴. Ponadto Żydom ływieckim z pewnością znane były wydarzenia krwawej niedzieli, która nastąpiła 12 października 1941 r. w Stanisławowie. Wówczas z rąk Niemców, wspieranych przez policjantów ukraińskich, zginęło około 10–12 tys. Żydów⁷⁵. To wszystko powodowało, że członkowie społeczności żydowskiej nie mogli być pewni swojego losu i część z nich już wtedy za wszelką cenę starała się uniknąć

⁷³ *Ibidem*, Protokół oględzin kasety VHS z zapisem przesłuchania Józefa Waclawa Jabłońskiego z 19 I 1981 r. przez amerykańskich śledczych, 10 II 2003 r., k. 1481; *ibidem*, Protokół oględzin kasety VHS z zapisem przesłuchania Karola Koluszki z 19 I 1981 r. przez amerykańskich śledczych, 20 I 2003 r., k. 1409–1410.

⁷⁴ *Ibidem*, Tłumaczenie protokołu przesłuchania Maxa Kandlera, 11 VII 2003 r., k. 2221.

⁷⁵ D. Pohl, *Hans Krueger and the Murder of the Jews in the Stanislawow Region (Galicia)*, https://www.yadvashem.org/odot_pdf/Microsoft%20Word%20-%2022292.pdf, dostęp 10 XI 2018 r.

wysiedlenia. Osoby, które podjęły próbę ucieczki w czasie akcji wysiedleńczej, zostały zastrzelone na miejscu. Z zeznań świadków wynika, że w ten sposób zginęło wówczas przynajmniej kilku ływieckich Żydów⁷⁶, m.in. Abraham Kandler, który został zabity na drodze w Łyścu, gdyż nie mógł utrzymać odpowiedniego tempa marszu w kolumnie Żydów kierowanych do getta⁷⁷. Nie sposób jednak ustalić, czy zabójstw tych dokonali policjanci ukraińscy czy też eskortujący kolumnę Niemcy.

W czasie wspomnianej akcji z Łyśca nie wypędzono wszystkich Żydów. W miasteczku została pewna grupa osób pełniących przydatne z perspektywy władz lokalnych funkcje. Na przykład miejscowy lekarz Oskar Singer przebywał w Łyścu jeszcze przez mniej więcej dwa miesiące, do czasu, kiedy został ostrzeżony o zbliżającej się kolejnej akcji wysiedlenia Żydów pozostałych w miasteczku. Dzięki tej informacji zdążył znaleźć schronienie dla siebie i członków rodziny. Pomocy udzielił mu Polak Andrzej Kozdęba z pobliskiego Olesiowa⁷⁸. Znalazienie przez Żydów schronienia było niezwykle trudne. Ludność chrześcijańska w obawie przed represjami bardzo niechętnie udzielała pomocy uciekinierom. Dotyczyło to zwłaszcza Ukraińców. Dużo większe szanse na znalezienie kryjówki mieli Żydzi, którzy utrzymywali przed wojną kontakty z polskimi mieszkańcami Łyśca i okolic⁷⁹.

Po wysiedleniu Żydów do getta stanisławowskiego jednym z najważniejszych zadań Ukraińskiej Policji Pomocniczej z posterunku w Łyścu (analogicznie jak w wypadku pozostałych posterunków UPP w dystrykcie Galicja) było poszukiwanie ukrywających się w miasteczku i okolicznych wsiach przedstawicieli społeczności żydowskiej – tych, którzy zdołali się schronić przed deportacją, oraz tych, którzy uciekli z getta lub transportów do obozu zagłady w Bełżcu. Policjanci ukraińscy mieli za zadanie zlokalizować miejsce ukrycia zbiegów, a następnie oddać ich w ręce władz niemieckich lub rozstrzelać na miejscu⁸⁰. Za odnalezienie ukrywających się

⁷⁶ AIPN Ka, S 45/02/Zn, Akta główne śledztwa, Tłumaczenie protokołu przesłuchania Józefa Frankowicza-Iłkowskiego z 1981 r., k. 2189.

⁷⁷ *Ibidem*, Tłumaczenie z języka angielskiego protokołu przesłuchania Maxa Kandra, 11 VII 2003 r., k. 2361.

⁷⁸ *Ibidem*, Protokół oględzin kasyety VHS z zapisem przesłuchania Karola Koluszki z 19 I 1981 r. przez amerykańskich śledczych, 20 I 2003 r., k. 1421–1423.

⁷⁹ W toku prowadzonych badań nad pomocą udzielaną przez Polaków żydowskim mieszkańcom województwa stanisławowskiego ustalono, iż w pomoc Żydom zaangażowane były nie mniej niż cztery polskie rodziny z Łyśca i najbliższych okolic, które łącznie ukrywały przynajmniej 22 Żydów.

⁸⁰ AIPN Ka, S 45/02/Zn, Akta główne śledztwa, Tłumaczenie z języka angielskiego protokołu przesłuchania biegłego prof. Raula Hilberga z dnia 14 IX 1982 r., b.d., k. 1637.

osób mogli otrzymywać od Niemców dodatkowe wynagrodzenie, co z pewnością stanowiło dla nich szczególnie czynnik motywacyjny⁸¹. W działaniach tych często niezbędna okazywała się współpraca z ludnością miejscową.

Latem 1942 r. trzech policjantów ukraińskich (komendant posterunku Biłan-czuk, Bohdan Kozij oraz Jurij Irodenko) wraz z żandarmem niemieckim odnalazło w jednym z okolicznych ogrodów żydowską dziewczynkę, która ukrywała się przed wywózką do getta. Jak zeznała Maria Ilkowska – naoczny świadek tego zdarzenia – policjanci „zaczęli bestialsko bić [dziewczynkę – T.G.]. Bili rękami i jakimiś gumowymi biczami. Kiedy ona upadła, Niemiec stojący obok poszczuła ją psem. Następnie tę dziewczynę wyprowadzili i więcej jej nie widziałam”⁸². Maria Ilkowska widziała także, jak Bohdan Kozij oraz żandarm niemiecki odnaleźli w stodole niedaleko cmentarza żydowskiego jej sąsiadkę Lidę (nazwisko nieznane), która uciekła z getta w Stanisławowie. Jak wspomina świadek: „[Obydwaj – T.G.] bili ją batem, a pies gwałtownie ją atakował i rozrywał jej ubranie. Oni szydzili z niej, obrażali ją”⁸³. Dalsze losy Żydówki także nie są znane. Najpewniej została zamordowana.

Nie ma wątpliwości co do tego, że policjanci ukraińscy z Łyśca brali bezpośredni udział w zabijaniu miejscowych Żydów. Jesienią 1942 r. Bohdan Kozij zastrzelił kilkunastoletnią Lusię Rosiner. Jej ojciec w okresie okupacji sowieckiej w latach 1939–1941 był milicjantem w Łyścu. Uniknęła ona losu rodziców i zdołała uchronić się przed wysiedleniem do getta stanisławowskiego. Przez kilka miesięcy prowadziła tułaczy tryb życia, nie mogła bowiem znaleźć stałego schronienia u okolicznych mieszkańców. Nocowała w stodolach i innych zabudowaniach wiejskich. Świadkowie zeznali, że pewnego dnia w samym centrum Łyśca, na podwórzu gospodarstwa należącego przed wojną do Bunia Szulemy, zebrał się tłum kilkudziesięciu mieszkańców miasteczka. W znajdującej się tam niewielkiej szopie na stosie siana siedziała wspomniana Żydówka. Prawdopodobnie któryś z mieszkańców miasteczka musiał odnaleźć ukrywającą się dziewczynkę i zawiadomić miejscowy posterunek policji ukraińskiej, gdyż po pewnym czasie przybiegł w to miejsce uzbrojony policjant ukraiński Bohdan Kozij. Rozgonił zgromadzony tłum

⁸¹ D. Pohl, *Ukrainische Hilfskräfte...*, s. 217.

⁸² AIPN Ka, S 45/02/Zn, Akta główne śledztwa, Tłumaczenie z języka rosyjskiego protokołu przesłuchania Marii Ilkowskiej z dnia 9 VI 1975 r., 10 IX 2003 r., k. 2562.

⁸³ *Ibidem*, Tłumaczenie z języka angielskiego protokołu przesłuchania Marii Ilkowskiej, 21 V 2003 r., k. 1989.

gapiów i wszedł do szopy⁸⁴. Należy podkreślić, że w pobliżu nie znajdował się żaden inny policjant ukraiński ani funkcjonariusz niemiecki. Świadek Iosif Ilkowski w swoim zeznaniu opisał wydarzenia, które rozegrały się w ciągu kolejnych minut: „Dziewczynka zaczęła prosić o odesłanie jej do ojca i matki. Jak dzisiaj pamiętam, że Kozij odpowiedział »zaraz ja cię odprowadzę do ojca i matki«. Rozkazał wszystkim rozejść się, po czym wrócił do szopy i zastrzelił dziewczynkę”⁸⁵.

Wczesną wiosną 1943 r. w Łyścu w nieznanych okolicznościach odkryto także miejsce schronienia czteroosobowej rodziny Bredgolców⁸⁶. Przed wojną prowadzili oni w miasteczku piekarnię⁸⁷. Po doprowadzeniu żydowskiej rodziny na posterunek policji ukraińskiej żandarm niemiecki wraz z Bohdanem Kozijem zrewidowali wszystkich. We włosach żony Bredgolca odnaleziono kosztowności. Wydarzenia, które następnie rozegrały się na posterunku, opisał w swoich zeznaniach jeden z policjantów ukraińskich – Jurij Irodenko: „policjant Kozij i niemiecki żandarm zaczęli bestialsko bić Bergolca i jego rodzinę. Zadawali ciosy rękami i nogami. Był to okropny widok, dzieci płakały, prosiły o litość”⁸⁸. Po wyprowadzeniu żydowskiej rodziny z posterunku policji ukraińskiej Bohdan Kozij kazał małżeństwu wielokrotnie kłaść się na ziemię i wstawać, sam wymierzał im raz za razem ciosy⁸⁹. Następnie zostali oni odprowadzeni przez policjantów ukraińskich i żandarma niemieckiego na pobliski cmentarz żydowski, gdzie ich zamordowano. Wspominany policjant Irodenko w swoich zeznaniach twierdzi, że pozostał na posterunku i nie brał

⁸⁴ *Ibidem*, Tłumaczenie z języka rosyjskiego protokołu przesłuchania Antony’ego Waceba z dnia 29 V 1975 r., 6 IX 2003 r., k. 2549; *ibidem*, Tłumaczenie z języka rosyjskiego protokołu przesłuchania Antony’ego Waceba z dnia 4 XI 1975 r., 8 IX 2003 r., k. 2555–2556; *ibidem*, Tłumaczenie z języka rosyjskiego protokołu przesłuchania Marii Ilkowskiej z dnia 14 I 1976 r., 10 IX 2003 r., k. 2580; *ibidem*, Tłumaczenie z języka rosyjskiego protokołu przesłuchania Iosifa Ilkowskiego z dnia 26 XI 1975 r., 16 IX 2003 r., k. 2583; *ibidem*, Tłumaczenie z języka rosyjskiego protokołu przesłuchania Iosifa Ilkowskiego z dnia 15 I 1976 r., 20 IX 2003 r., k. 2589; *ibidem*, Tłumaczenie z języka rosyjskiego protokołu przesłuchania Iwana Paszkiewicza z dnia 16 V 1975 r., 20 IX 2003 r., k. 2592.

⁸⁵ *Ibidem*, Tłumaczenie z języka rosyjskiego protokołu przesłuchania Iosifa Ilkowskiego z dnia 26 XI 1975 r., 16 IX 2003 r., k. 2583.

⁸⁶ W materiale źródłowym funkcjonuje kilka wariantów zapisu nazwiska rodziny: Bredgolts, Bredgolc, Bredholz, Bergolc.

⁸⁷ AIPN Ka, S 45/02/Zn, Akta Główne Śledztwa, Tłumaczenie z języka angielskiego protokołu przesłuchania Marii Ilkowskiej, 21 V 2003 r., k. 1987–1989.

⁸⁸ *Ibidem*, Tłumaczenie z języka rosyjskiego protokołu przesłuchania Jurija Irodenki z dnia 13 VI 1976 r., 20 IX 2009 r., k. 2615.

⁸⁹ *Ibidem*, Tłumaczenie z języka rosyjskiego protokołu przesłuchania Iosifa Ilkowskiego z dnia 15 I 1976 r., 20 IX 2003 r., k. 2588.

udziału w rozstrzelaniu tej rodziny⁹⁰. Jednak według innych świadków był on w to osobiście zaangażowany. Nieścisłości pojawiają się także w kwestii obecności przy egzekucji żandarma niemieckiego. Według Marii i Iosifa Ilkowskich żandarm jedynie odprowadził Żydów na cmentarz, a następnie opuścił miejsce egzekucji. Nie ulega jednak wątpliwości, że wydał policjantom ukraińskim słowne polecenie rozstrzelania rodziny⁹¹. Spośród mieszkańców najbardziej precyzyjny i wiarygodny opis wydarzeń na cmentarzu przedstawił Zenowij Ostapiak:

Widziałem, że Bredgolec i jego żona trzymali ręce z tyłu, widocznie ręce mieli związane. Oni głośno szlochali, krzyczeli, błagali o litość, nie chcieli iść na cmentarz. Za nimi z karabinami szli policjanci – Kozij i Irodenko. Oni bili Bredgoleców, szturchając ich karabinami w plecy, w ten sposób zmuszając do pójścia na cmentarz. Za Kozijem i Irodenką szły dzieci Bredgoleców, dwie dziewczynki w wieku około 6 i 12 lat. One płakały, krzyczały, błagały o litość. Za nimi szło jeszcze dwóch nieznanymi mi policjantów. Za nimi szedł Niemiec z owczarkiem. [...] Niemiec z owczarkiem i dwoma nieznanymi mi policjantami stał z boku i wydawał jakieś komendy w języku niemieckim, a Kozij Bohdan i Irodenko Jurij stanęły w odległości około pięciu metrów od rodziny Bredgoleców. [...] Na komendę Niemca Kozij i Irodenko podnieśli karabiny, wycelowali Bredgolecowi i jego żonie prosto w tył głowy i wystrzelili. [...] Zastrzelone ofiary wpadły prosto do dołu. Niemiec po tym się oddalił, a Kozij i Irodenko zaraz w ten sam sposób zastrzelili dzieci Bredgoleców⁹².

Także wiosną 1943 r. Bohdan Kozij zastrzelił kilkunastoletniego chłopca narodowości żydowskiej Lonię Naglera. Chłopiec pochodził ze Starego Łyśca, gdzie rodzice prawdopodobnie prowadzili przed wojną sklep. Uniknął wysiedlenia do getta i ukrywał się w okolicznych wsiach. Podejmował dorywczo prace zarobkowe u miejscowych chłopów. Między innymi przez pewien czas przebywał w gospodarstwie Juliana

⁹⁰ *Ibidem*, Tłumaczenie z języka rosyjskiego protokołu przesłuchania Jurija Irodenki z dnia 13 VI 1976 r., 20 IX 2009 r., k. 2615.

⁹¹ *Ibidem*, Tłumaczenie z języka angielskiego protokołu przesłuchania Marii Ilkowskiej, 21 V 2003 r., k. 1987–1989; *ibidem*, Tłumaczenie z języka rosyjskiego protokołu przesłuchania Iosifa Ilkowskiego z dnia 26 XI 1975 r., 16 IX 2003 r., k. 2584.

⁹² *Ibidem*, Tłumaczenie z języka rosyjskiego protokołu przesłuchania Zenowija Ostapiaka z dnia 26 XI 1987 r., 6 X 2003 r., k. 2643–2644.

Biereznickiego. Gospodarz jednak odmówił dalszego ukrywania, gdy dowiedział się o zarządzeniu władz niemieckich, które groziło śmiercią za udzielanie pomocy Żydom. W niewyjaśnionych okolicznościach chłopiec został zatrzymany na terenie Łyśca przez Bohdana Kozija. Policjant odprowadził dziecko na cmentarz żydowski, po czym strzelił mu z pistoletu w tył głowy. W czasie tego wydarzenia nie było w pobliżu żandarma niemieckiego ani żadnego innego policjanta ukraińskiego⁹³.

Władysław Bryndziej był świadkiem, jak jesienią 1943 r. Bohdan Kozij zastrzelił Żydówkę o nazwisku Kalmus. Podczas pracy w gospodarstwie miejscowego gospodarza ukraińskiego Dymitra Hudymy świadek odnalazł koło stodoły ranną Żydówkę. Jak zeznał:

Żydówka Kalmus nie powiedziała mi, kto ją postrzelił, a jedynie poprosiła mnie, abym ją ukrył. Spełniłem jej prośbę, zaciągnąłem ją [...] do szopy stojącej obok stodoły i przykryłem ją słomą. Kalmusowa poprosiła mnie, abym zawiadomił lekarza Kohutiuka. [...] Powiedziałem do niej, aby była cicho i nie jęczała, a ja tylko dam koniom siana i zaraz pójdę do lekarza Kohutiuka. Wyszedłem z szopy i udałem się do stodoły po siano. Po chwili do stodoły wszedł Bohdan Kozij i zapytał się mnie: „Gdzie ona jest?”. Zapytałem się go: „Kto?“, na co B[ohdan] Kozij odpowiedział: „Ta Żydówka”. W tym momencie B[ohdan] Kozij uderzył mnie ręką w twarz i wybiegł ze stodoły. Wydaje mi się, że musiał usłyszeć jęk Żydówki Kalmus, dochodzący z szopy. B[ohdan] Kozij wszedł do szopy, następnie przywołał mnie do siebie i polecił mi, abym odkrył słomę, a następnie kazał wyciągnąć Kalmusową na podwórko. Powiedziałem B[ohdanowi] Kozijowi, że nie dam rady jej wyciągnąć. Wówczas B[ohdan] Kozij sam chwycił Kalmusową za rękę i nogę i wyciągnął ją na podwórko. Tam załadował swój karabin i strzelił Kalmusowej w głowę i zabił ją. Chciał również i mnie zastrzelić, ale ktoś krzyknął z rodziny Ostapiaków, aby mnie nie zabijał. B[ohdan] Kozij [...] kopnął mnie i kazał uciekać⁹⁴.

⁹³ *Ibidem*, Tłumaczenie z języka rosyjskiego protokołu przesłuchania Marii Ilkowskiej z dnia 9 VI 1975 r., 10 IX 2003 r., k. 2564; *ibidem*, Tłumaczenie z języka rosyjskiego protokołu przesłuchania Zenowija Ostapiaka z dnia 26 XI 1987 r., 12 VI 2003 r., k. 2642; *ibidem*, Tłumaczenie z języka rosyjskiego protokołu przesłuchania Marii Ilkowskiej z dnia 12 VI 1975 r., 10 IX 2003 r., k. 2565.

⁹⁴ *Ibidem*, Protokół przesłuchania Władysława Bryndzieja, 22 IX 1987 r., k. 2481.

Jesienią 1943 r. rozegrała się także sekwencja wydarzeń z udziałem policji ukraińskiej. Miało to wpływ na los pozostałych Żydów ukrywających się w miejscowości. W nocy z 24 na 25 października 1943 r. do gospodarstwa Andrzeja Kozdęby w Olesiowie (oddalonym od Łyśca około 4 km) wtargnęła niezidentyfikowana ukraińska grupa zbrojna, która przeprowadziła rewizję gospodarstwa. Był to przypuszczalnie oddział UPA. W tym czasie w gospodarstwie Polaka w specjalnie przygotowanej kryjówce w stodole ukrywało się prawdopodobnie dziewięciu Żydów⁹⁵, między innymi wspomniany miejscowy lekarz dr Oskar Singer z żoną i szwagrem. Dwóm mężczyznom udało się zbiec w nieznanych okolicznościach, pozostałe osoby zostały znalezione przez oddział ukraiński i zabrane. O ich losach nie mamy żadnej informacji⁹⁶. Następnego dnia do gospodarstwa Andrzeja Kozdęby przybyło dwóch policjantów ukraińskich z posterunku w Łyścu, wśród nich Bohdan Kozij. Być może zostali poinformowani o odnalezieniu Żydów przez oddział UPA. W gospodarstwie Polaka przebywał wówczas także syn gospodarza Mieczysław Kozdęba oraz wnuk Karol Koluszko. Przy czym tego ostatniego, jako że nie mieszkał na stałe w gospodarstwie dziadka, Kozij odesłał do domu. Andrzej i Mieczysław Kozdębowie zostali przez policjantów aresztowani prawdopodobnie za udzielenie schronienia wspomnianym Żydom i przekazani w ręce Gestapo⁹⁷.

Warto w tym miejscu postawić pytanie o związki policjantów ukraińskich z Łyśca z lokalnymi oddziałami UPA. Opisany powyżej przypadek świadczy o tym,

⁹⁵ W gospodarstwie Andrzeja Kozdęby Żydzi ukrywali się od listopada lub grudnia 1942 r. Początkowo schroniło się tam dwóch mężczyzn: Haller (imię nieznane) oraz Blumenstein (imię nieznane), a także Oskar Singer z rodziną. Wiosną 1943 r. do ukrywających się dołączyła czteroosobowa rodzina Naglerów z Posieczu (małżeństwo z nastoletnimi dziećmi). Przebywali oni jednak w ukryciu okresowo. Latem wrócili do rodzinnej miejscowości. Jesienią ponownie schronili się u Andrzeja Kozdęby. Żydzi ukrywali się w stodole, w przygotowanej kryjówce zasłoniętej sianem (*ibidem*, Protokół oględzin kasety VHS zawierającej zapis zeznań Karola Koluszki w procesie „U.S. v. Bohdan Kozij”, 30 I 2003 r., k. 1423–1424; *ibidem*, Protokół przesłuchania Karola Koluszki przez OKBZH w Bydgoszczy, 1 II 1977 r., k. 1394; *ibidem*, Protokół przesłuchania Mieczysława Kozdęby, 22 IV 1977 r., k. 1532; *ibidem*, Protokół przesłuchania Karola Koluszki, 25 IX 1987 r., k. 2507; *ibidem*, Protokół przesłuchania Jadwigi Spilarewicz na zlecenie Prokuratury Generalnej PRL, 24 IX 1987 r., k. 2473).

⁹⁶ Max Kandler zeznał, że usłyszał od niezidentyfikowanych mieszkańców Łyśca, iż dr Oskar Singer został zabrany przez oddział UPA w celu udzielania pomocy medycznej członkom oddziału (*ibidem*, Protokół przesłuchania Maxa Kandra, 11 VII 2003 r., k. 2368).

⁹⁷ Andrzej Kozdęba zginął w nieznanych okolicznościach w więzieniu w Stanisławowie, natomiast Mieczysław Kozdęba został zwolniony po trzech miesiącach (*ibidem*, Protokół przesłuchania Mieczysława Kozdęby, 22 IV 1977 r., k. 1532; *ibidem*, Protokół przesłuchania Karola Koluszki przez OKBZH w Bydgoszczy, 1 II 1977 r., k. 1394).

że policja ukraińska musiała otrzymać informacje o odnalezieniu przez ukraiński oddział zbrojny ukrywających się Żydów, co zainicjowało dalsze działania wymierzone przeciwko polskiej rodzinie udzielającej pomocy. Być może taka informacja została przekazana na posterunek policji przez kogoś z oddziału. Prawdopodobnie policjanci z posterunku w Łyścu regularnie kontaktowali się z oddziałami UPA. Mimo że 17 listopada 1941 r. zakazano werbowania osób związanych z ruchem Bandery do struktur policji ukraińskiej, OUN-B konsekwentnie starał się przeniknąć do miejscowych sił policyjnych⁹⁸. Tak było zapewne także w wypadku Łyśca, wśród tamtejszych policjantów znajdowali się bowiem sympatycy ukraińskiego ruchu nacjonalistycznego. Członkiem OUN-B przed wstąpieniem do Ukraińskiej Policji Pomocniczej w Łyścu był Bohdan Kozij⁹⁹. Sugestię na temat jego bliskich relacji z oddziałami zbrojnymi nacjonalistów ukraińskich odnajdziemy w zeznaniach policjanta Semena Witwickiego¹⁰⁰. W końcowej fazie wojny dochodziło także do odpływu funkcjonariuszy policji do oddziałów UPA. Prawdopodobnie w 1944 r. do takiego oddziału wstąpił jeden z policjantów służących na posterunku w Łyścu – Biłogubko¹⁰¹.

Wspomniane wykrycie Żydów w gospodarstwie Kozdębów uruchomiło dalszy łańcuch wydarzeń. Karol Koluszko, świadek aresztowania swojego dziadka i wujka, jeszcze tego samego dnia ostrzegł o niebezpieczeństwie rodziców – Tomasza i Helenę Koluszków, którzy także ukrywali Żydów. Niezwłocznie opuścili oni wraz z dziećmi Łysiec w obawie przed represjami ze strony Niemców i policji ukraińskiej. W gospodarstwie Polaków ukrywała się wówczas pięćosobowa rodzina Kandlerów: Bernard Kandler z żoną i dzieckiem, dwie siostry Bernarda oraz rodzina jego żony (małżeństwo z dwójką dzieci – nazwisko nieznane). Kandlerowie przed wojną byli właścicielami młyna, który sąsiedował z gospodarstwem Koluszków. Z niewiadomych powodów Żydzi nie opuścili kryjówki wraz z uciekającymi Polakami. Około 26 października 1943 r. w gospodarstwie Koluszków pojawili się

⁹⁸ J.P. Himka, *Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów...*, s. 462.

⁹⁹ G.N. Finder, A.V. Prusin, *Kolaboracja w Galicji Wschodniej...*, s. 375.

¹⁰⁰ Zeznał on m.in., że w grudniu 1943 r. w czasie pełnienia przez niego nocnej służby na posterunku policji przybył zbrojny oddział UPA, który chciał uzgodnić z Bohdanem Kozijem „jakieś sprawy” (AIPN Ka, S 45/02/Zn, Akta Główne Śledztwa, Tłumaczenie z języka rosyjskiego protokołu przesłuchania Semena Witwickiego z dnia 15 VI 1987 r., 6 X 2003 r., k. 2635).

¹⁰¹ *Ibidem*, Tłumaczenie z języka rosyjskiego protokołu przesłuchania Antony'ego Waceba z dnia 29 V 1975 r., 6 IX 2003 r., k. 2550.

Niemcy z policją ukraińską. Po przeszukaniu i splądrowaniu całego gospodarstwa odnaleźli Żydów ukrywających się w specjalnie przygotowanej kryjówce w stodole. Zabrano ich na posterunek w Łyścu¹⁰². Tego samego dnia w godzinach popołudniowych żandarm niemiecki wraz z Bohdanem Kozijem wyprowadził zatrzymanych Żydów z posterunku na podwórze. Przebieg wydarzeń, które rozegrały się przed budynkiem, dokładnie opisuje Józef Waclaw Jabłoński:

Kozij ustawił kobiety w rzędzie przed schodami wychodzącymi w kierunku studni na podwórzu posterunku policji, a mężczyzn z prawej strony przed kobietami. Obserwowałem dokładnie tę scenę, gdyż znajdowałem się koło furtki prowadzącej na podwórze posterunku [...]. Po ustawieniu w rzędzie tych kobiet Kozij stojący na schodach i uzbrojony w karabin kazał im się odwrócić, tak aby stały plecami do niego. Natomiast policjant Niemiec stał również na schodach i trzymał w ręku pistolet gotowy do strzału. Te kobiety nie chciały się odwrócić, gdyż zdawały sobie sprawę z tego, co je spotka, i zaczęły strasznie krzyczeć i płakać. Wówczas Kozij zdjął karabin z ramienia i zaczął strzelać do tych kobiet. Również strzelał do nich z pistoletu policjant niemiecki. W tym czasie ci mężczyźni Żydzi stojący obok upadli na kolana i całowali buty Kozija, prosząc, aby nie strzelali do ich najbliższych osób. Jednakże te prośby nie wywarły żadnego wpływu na postępowanie Kozija i Niemca. Po zastrzeleniu tych kobiet i dziecka policjant Niemiec pozostał na schodach, a Kozij odprowadził tych mężczyzn – Żydów – do środka budynku posterunku. Następnie policjant Niemiec zszedł ze schodów do tych rozstrzelanych kobiet i dziecka celem sprawdzenia, czy dają znaki życia. Po stwierdzeniu ich zgonu wszedł również do wnętrza budynku. Następnie po upływie kilku minut Kozij, Niemiec oraz trzeci policjant Irodenko wyprowadzili Bernarda Kandra i nieznanego mi mężczyznę z gmachu posterunku od strony głównej drogi. Ci dwaj Żydzi – po zejściu ze schodów, idąc w kierunku stojącego samochodu ciężarowego krytego plandeką, usiłowali uciec [...]. Kozij, który miał wówczas pistolet, pobiegł za Bernardem Kandlerem

¹⁰² *Ibidem*, Protokół przesłuchania Karola Kuluszki przez OKBZH w Bydgoszczy, 1 II 1977 r., k. 1394–1395; *ibidem*, Protokół oględzin kasyety VHS zawierającej zapis zeznań Karola Kuluszki w procesie „U.S. v. Bohdan Kozij”, 30 I 2003 r., k. 1423–1434; *ibidem*, Protokół przesłuchania Karola Kuluszki, 25 IX 1987 r., k. 2507–2509.

i chwyciwszy go za rękę przystawił pistolet do głowy i [go] zastrzelił. [...] W tym samym czasie policjant Niemiec pobiegł za tym drugim mężczyzną i zastrzelił go również z pistoletu¹⁰³.

Aresztowanie Kozdębów i odkrycie miejsca ukrycia dr. Oskara Singera zagroziło bezpieczeństwu jego małoletniej córki, która schroniła się u Jadwigi Spilarewicz. W obawie przed wyjawieniem miejsca ukrycia małej Żydówki Polka za namową swojej matki Stefanii Kotopki zdecydowała się wyjechać z dziewczynką do krewnych w okolicach Krakowa. Po drodze jednak zatrzymała się w Łyścu u swojej ciotki Agnieszki Sałek. Prawdopodobnie 27 października 1943 r. do mieszkania Sałek przybyli funkcjonariusze policji ukraińskiej, którzy rozpoznali córkę dr. Singera. Jadwiga Spilarewicz, jej matka oraz ciotka zostały zatrzymane i wraz z kilkuletnią dziewczynką żydowską przetransportowane na posterunek policji¹⁰⁴. Na miejscu Bohdan Kozij wyrwał zanoszącą się płaczem dziewczynkę z rąk Jadwigi Spilarewicz, po czym wyprowadził dziecko na podwórze i tam je zastrzelił. Kozij nie działał z niczyjego rozkazu. Przy egzekucji, choć przeprowadzonej niewątpliwie w myśl ogólnych zarządzeń niemieckich, nie był obecny żaden niemiecki funkcjonariusz¹⁰⁵. Było to ostatnie wskazane przez świadków morderstwo popełnione przez policjantów ukraińskich na terenie Łyśca.

Podsumowanie

Zagłada Żydów Łyśca, podobnie jak na terenie całego przedwojennego województwa stanisławowskiego, została zaplanowana, zorganizowana i była kierowana przez niemiecki aparat okupacyjny. Niemcy nie byłiby jednak w stanie skutecznie przeprowadzić swoich zbrodniczych planów bez zaangażowania formacji pomocniczych, których funkcjonariusze w dużo większym stopniu orientowali się w tere-

¹⁰³ *Ibidem*, Protokół przesłuchania Józefa Waclawa Jabłońskiego przed OKBZH w Bydgoszczy, 6 IV 1977 r., k. 1399.

¹⁰⁴ Agnieszka Sałek i Stefania Kotopka zostały prawdopodobnie tego samego dnia zwolnione, natomiast Jadwigę Spilarewicz przewieziono wieczorem do więzienia w Stanisławowie, gdzie przebywała około dwóch tygodni (*ibidem*, Protokół przesłuchania Jadwigi Spilarewicz przed OKŚZpNP w Katowicach, 16 I 2003 r., k. 246–250).

¹⁰⁵ *Ibidem*, Wniosek OKŚZpNP w Katowicach o tymczasowe aresztowanie i ekstradycję Bohdana Kozija, 6 XI 2003 r.; *ibidem*, Tłumaczenie z języka rosyjskiego protokołu przesłuchania Romana Pindusa z dnia 18 XI 1987 r., 6 X 2003 r., k. 2639.

nie. W tym celu Ukraińska Policja Pomocnicza została przez Niemców włączona w mechanizm zagłady Żydów. Jak wynika z badań, udział policjantów ukraińskich w poszczególnych fazach eksterminacji miejscowej społeczności żydowskiej był znaczny. Brali oni aktywny udział w pierwszym etapie likwidacji skupiska Żydów łysieckich, podczas którego dochodziło do wielu brutalnych ataków, fizycznego i psychicznego upokarzania przedstawicieli społeczności żydowskiej oraz do kradzieży i rekwizycji majątków. Byli również zaangażowani w zamykającą ten etap akcję wysiedlenia do getta w Stanisławowie miejscowych Żydów, którzy bądź zginęli w dzielnicy zamkniętej, bądź zostali deportowani do obozu zagłady w Bełżcu.

W nie mniejszym stopniu funkcjonariusze Ukraińskiej Policji Pomocniczej byli zaangażowani także w drugi etap zagłady Żydów z Łyśca i okolic, polegający na wytropieniu i wymordowaniu osób narodowości żydowskiej ukrywających się w okolicznych wsiach. To właśnie w tym etapie wykazywali w większym stopniu własną inicjatywę. Nie ulega wątpliwości, że w wielu wypadkach odbywało się to bez udziału i prawdopodobnie bez wiedzy Niemców. Rola funkcjonariuszy UPP nie ograniczała się więc jedynie do technicznego wsparcia niemieckiej maszyny zbrodni. Kluczowa wydaje się tu także postawa poszczególnych funkcjonariuszy, zwłaszcza Bohdana Kozija, który wykazywał się szczególną gorliwością i własną inicjatywą w realizacji celów wyznaczonych policji ukraińskiej przez władze niemieckie. Czynił to przy tym ze szczególną brutalnością.

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Katowicach, S 45/02/Zn, Akta główne śledztwa w sprawie zabójstwa w 1943 r. w Łyścu pow. Stanisławów trzech osób narodowości żydowskiej

Źródła opublikowane

Amtliches Gemeinde- und Dorfverzeichnis für das Generalgouvernement auf Grund der Summarischen Bevölkerungsbestandsaufnahme am 1. März 1943, Kraków 1943.

Drugi powszechny spis ludności z dn. 9 XII 1931 r. Województwo stanisławowskie, Warszawa 1938.

Skorowidz gmin Rzeczypospolitej Polskiej. Ludność i budynki oraz powierzchnia ogólna. Województwa południowe, Warszawa 1933.

Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej, t. 14: *Województwo stanisławowskie*, Warszawa 1923.

Opracowania

Bonusiak W., *Polityka ludnościowa i ekonomiczna ZSRR na okupowanych ziemiach polskich w latach 1939–1941* („Zachodnia Ukraina” i „Zachodnia Białoruś”), Rzeszów 2006.

Bonusiak W., *Przemiany ekonomiczne w Małopolsce Wschodniej w latach 1939–1941* [w:] *Okupacja sowiecka ziem polskich 1939–1941*, red. P. Chmielowiec, Rzeszów–Warszawa 2005.

Bonusiak W., *Unifikacja Galicji Wschodniej i Wołynia z ZSRR (1939–1941)*, „Studia Rzeszowskie” 1996, t. 3.

Dean M., *Collaboration in the Holocaust. Crimes of the Local Police in Belorussia and Ukraine 1941–1944*, New York 2000.

Eberhardt P., *Liczebność i rozmieszczenie ludności żydowskiej na Kresach Wschodnich I i II Rzeczypospolitej w pierwszej połowie XX wieku* [w:] *Świat niepożegnany. Żydzi na dawnych ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej w XVIII–XX wieku*, red. K. Jasiewicz, Warszawa–Londyn 2004.

Finder G.N., Prusin A.V., *Kolaboracja w Galicji Wschodniej. Policja ukraińska i Holokaust* [w:] *OUN, UPA i Zagłada Żydów*, red. A.A. Zięba, Kraków 2016.

- Głowacki A., *Formy, skala i konsekwencje sowieckich represji wobec Polaków w latach 1939–1941* [w:] *Okupacja sowiecka ziem polskich 1939–1941*, red. P. Chmielowiec, Rzeszów–Warszawa 2005.
- Głowacki A., *Sowieci wobec Polaków na Ziemiach Wschodnich II Rzeczypospolitej 1939–1941*, Łódź 1998.
- Golczewski F., *Die Kollaboration in der Ukraine* [w:] *Kooperation und Verbrechen. Formen der „Kollaboration“ im östlichen Europa 1939–1945*, red. Ch. Dieckmann, B. Quinkert, T. Tönsmeier, Göttingen 2003.
- Golczewski F., *Shades of Grey. Reflections on Jewish-Ukrainian and German-Ukrainian Relation in Galicia* [w:] *The Shoah in Ukraine. History, Testimony, Memorialization*, red. R. Brandon, W. Lower, Bloomington 2008.
- Himka J.P., *Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów, Ukraińska Policja i Holokaust* [w:] *OUN, UPA i Zagłada Żydów*, red. A.A. Zięba, Kraków 2016.
- Hon M., *Konflikt ukraińsko-żydowski na ziemiach zachodnioukraińskich w latach 1935–1939* [w:] *Świat niepożegnany. Żydzi na dawnych ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej w XVIII–XX wieku*, red. K. Jasiewicz, Warszawa–Londyn 2004.
- Hryciuk G., *Przemiany narodowościowe i ludnościowe w Galicji Wschodniej i na Wołyniu w latach 1931–1948*, Toruń 2005.
- Kawski T., *Żydowskie gminy wyznaniowe w II Rzeczypospolitej. Studium historyczno-administracyjne*, Bydgoszcz 2014.
- Komar W., *Miasto Stanisławów pod sowiecką i niemiecką okupacją*, „Scripta Historica” 2015, nr 21.
- Mazur G., *Pokucie w latach drugiej wojny światowej. Położenie ludności, polityka okupantów, działalność podziemia*, Kraków 1994.
- Mazur G., *Z dziejów sowietyzacji tzw. Zachodniej Ukrainy 1939–1941*, „Studia Rzeszowskie” 1996, t. 3.
- Mędykowski W.W., *W cieniu gigantów. Pogromy 1941 r. w byłej sowieckiej strefie okupacyjnej*, Jerozolima 2018.
- Motyka G., *Kolaboracja na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej 1941–1944*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2008, nr 1.
- Okupacja sowiecka ziem polskich 1939–1941*, red. P. Chmielowiec, Rzeszów–Warszawa 2005.
- Orzeł L., Hawryłyszyn P., *Ormiańskie miasteczko Łysiec*, „Nowy Kurier Galicyjski” 2021, nr 8 (372).

- OUN, *UPA i Zagłada Żydów*, red. A.A. Zięba, Kraków 2016.
- Pohl D., *Ukrainische Hilfskräfte beim Mord an den Juden [w:] Die Täter der Shoah: Fanatische Nationalisten oder normale Deutsche?*, red. G. Paul, Göttingen 2002.
- Radczenko J., *Policja pomocnicza, OUN a Holocaust na terenie obwodu sumskiego (1941–1943)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2017, nr 1 (29).
- Radczenko J., „Wyrzucaliśmy do nich wszystkie naboje”. *Ukrainische Hilfspolizei i Holocaust na terenie Generalbezirk Charkow w latach 1941–1943 [w:] OUN, UPA i Zagłada Żydów*, red. A.A. Zięba, Kraków 2016.
- Rossoliński-Liebe G., *Ukraińska policja, nacjonalizm i zagłada Żydów w Galicji Wschodniej i na Wołyniu*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2017, nr 13.
- Sudoł A., *Początki sowietyzacji Kresów Wschodnich Drugiej Rzeczypospolitej (jesień 1939). Wybrane problemy polityczne i organizacyjne*, Bydgoszcz–Toruń 1997.
- Świat niepożegnany. *Żydzi na dawnych ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej w XVIII–XX wieku*, red. K. Jasiewicz, Warszawa–Londyn 2004.
- Wierzbiński M., *Sowiecka polityka okupacyjna na ziemiach polskich w latach 1939–1941 [w:] Kresy Południowo-Wschodnie Rzeczypospolitej pod okupacją sowiecką 1939–1941*, red. P. Chmielowiec, I. Kozimala, Rzeszów 2014.
- Мартиненко Т., *Українська Допоміжна Поліція в окрузі Львів-місто: штрихи до соціального портрета*, „Вісник Львівського університету. Серія історична” 2013, nr 48.

Materiały internetowe

- Pohl D., *Hans Krueger and the Murder of the Jews in the Stanislawow Region (Galicia)*, https://www.yadvashem.org/odot_pdf/Microsoft%20Word%20-%20202292.pdf, dostęp 10 XI 2018 r.
- <https://www.wiesenthal.com/about/about-the-simon-wiesenthal-center/>, dostęp 17 VI 2022 r.

STRESZCZENIE

W artykule omówiono udział funkcjonariuszy Ukraińskiej Policji Pomocniczej (Ukrainische Hilfspolizei) w zaplanowanej, zorganizowanej i kierowanej przez niemiecki aparat okupacyjny zagładzie Żydów z perspektywy jednego z posterunków zlokalizowanych w miejscowości Łysiec, wchodzącej w skład przedwojennego powiatu stanisławowskiego.

Na podstawie przede wszystkim materiałów śledczych Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Katowicach scharakteryzowano organizację struktur policji ukraińskiej w terenie oraz jej zaangażowanie we wszystkie etapy zbrodni na lokalnej społeczności żydowskiej. Szczególną uwagę poświęcono postawie poszczególnych funkcjonariuszy, głównie Bohdana Kozija, który wykazywał się szczególną gorliwością w wykonywaniu wyznaczonych policji ukraińskiej celów, a także daleko idącą własną inicjatywą w działalności wymierzonej w miejscowych Żydów.

SŁOWA KLUCZOWE

Holocaust • Ukraińska Policja Pomocnicza
• Łysiec • Bohdan Kozij